

**Sygn. akt: I ACa 1026/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jolanta Grzegorzcyk (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Anna Beniak</b> <b>SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S., D. S. i R. S.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 3 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 243/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. S., D. S. i R. S. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł na rzecz każdego z nich.**

**Sygn. akt I ACa 1026/13**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem łącznym z dnia 3 czerwca 2013r., po połączeniu trzech spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia z powództwa A. S., D. S. i R. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Sieradzu zasądził od pozwanej Spółki na rzecz:

- powódki A. S. kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 złotych od dnia 17 czerwca 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 40.000 złotych od dnia 15 października 2012r. do

dnia zapłaty oraz kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i oddalił powództwo A. S. w pozostałej części;

- powoda D. S. kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 złotych od dnia 17 czerwca 2011r. do dnia zapłaty

i od kwoty 40.000 złotych od dnia 29 października 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i oddalił powództwo D. S. w pozostałej części;

- powoda R. S. kwotę 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.000 złotych od dnia 17 czerwca 2011r. do dnia zapłaty

i od kwoty 40.000 złotych od dnia 10 grudnia 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.117 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i oddalił powództwo R. S. w pozostałej części;

a także nakazał pobrać od pozwanej Spółki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 4.000 złotych tytułem opłaty sądowej od żądania objętego pozwem A. S., kwotę 3.500 złotych tytułem opłaty od żądania objętego pozwem R. S. a nadto kwotę 687,49 złotych tytułem zwrotu wydatków.

(wyrok k. 190)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu (...)w miejscowości B., C. D. kierujący samochodem marki (...) o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w trakcie wykonywania manewru skrętu w lewo w sposób nienależyty obserwował jezdnię i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej z naprzeciwka rowerzystce M. S., na skutek czego doszło do jej potrącenia.

W wyniku przedmiotowego wypadku M. S. – matka powodów, doznała licznych obrażeń ciała, które spowodowały jej zgon.

W dniu 20 czerwca 2007r. strona pozwana wypłaciła powódce A. S. kwotę 32.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znaczącym pogorszeniem jej sytuacji życiowej po śmierci matki, uwzględniając 20 % przyczynienie się M. S. do powstania szkody i pomniejszając w tym samym procencie wypłaconą kwotę odszkodowania. W oparciu o opinię biegłych z zakresu ruchu drogowego, wydaną w postępowaniu karnym, które toczyło się przeciwko C. D., pozwany Zakład przyjął, że współprzyczyną wypadku było zachowanie kierującej rowerem M. S., która wyjeżdżając z parkingu i przejeżdżając w poprzek drogę prowadzącą do O. nieprawidłowo włączyła się do ruchu. Zasady i wysokości przyczynienia przyjętego przez stronę pozwaną nie kwestionowało żadne z powodów. W dniu 13 czerwca 2011r. wszyscy powodowie: A. S., R. S. i D. S. wystąpili na piśmie do pozwanego z żądaniem zapłaty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ich matki, w wysokości po 40.000 złotych na rzecz każdego z nich.

Matka powodów - M. S. samotnie wychowała pięcioro dzieci. W chwili śmierci miała 52 lata. Jej mąż zginął wiele lat wcześniej - w 1997r., także w wypadku samochodowym. Nie był ubezpieczony, więc rodzina nie otrzymała w związku z jego śmiercią żadnych świadczeń. Oboje małżonkowie byli rolnikami. M. S. miała przyznaną rentę chorobową z uwagi na chorobę serca, nadciśnienie i zylaki. Była opiekuńczą, troszczącą się o dzieci matką. M. S. była ostoją domowego ogniska rodziny S., łączyła wszystkich jej członków. Z uwagi na trudną sytuację materialną i życiową korzystała ze świadczeń z pomocy społecznej.

Powódka A. S., najmłodsza z pięciorga rodzeństwa, w dacie śmierci matki miała zaledwie 13 lat. Uczęszczała wówczas do szkoły podstawowej. O tragicznym wydarzeniu dowiedziała się będąc w szkole. Została poproszona do gabinetu dyrektora, gdzie był obecny również psycholog szkolny. Tragiczną informację przekazali powódce członkowie jej

rodziny, którzy przyjechali do szkoły. Równie ciężkim przeżyciem był dla A. pogrzeb mamy. Po śmierci matki powódka często płakała, była psychicznie załamana, nie mogła znaleźć sobie miejsca. Dużo myślała o zmarłej tragicznie mamie. Zaraz po wypadku matki oraz przed jej pogrzebem zażywała leki uspokajające. Po wakacjach dwa razy rozmawiała z psychologiem szkolnym. Jednak w dalszym okresie nie chciała kontynuować tych konsultacji, gdyż były dla niej zbyt bolesne. Po śmierci swojej matki A. S. opuściła dom rodzinny i przenieśli się do miejsca zamieszkania swojej starszej 25 – letniej wówczas siostry – E., zamieszkałej we W., która została ustanowiona rodziną zastępczą dla niej i drugiej siostry- T.. Powódka, po przeprowadzce tęskniła jednak za swoim środowiskiem, koleżankami, domem rodzinnym, który odwiedzała.

Śmierć matki wywołała u A. S. obniżony nastrój, smutek, apatię, zaburzenia snu, utratę apetytu, rozchwianie emocjonalne. U powódki wystąpiła adaptacyjna reakcja żałoby, typowa dla sytuacji nagłej utraty osoby najbliższej. Unikała ona sytuacji, które mogłyby przywołać wspomnienia z tragicznego dnia. Relacje rodzinne między rodzeństwem po śmierci matki osłabiły się i nie są już tak silne jak dawniej. A. S. twierdziła, że „rodzina się rozpadła”. Powódka bała się spać sama i aż do ukończenia liceum spała razem z siostrą, która starała się przekazać młodszemu rodzeństwu choć namiastkę matczynej miłości, zapełnić pustkę po tragicznie zmarłej matce. Pomimo to, A. nie zaaklimatyzowała się we W., tęskniła za rodzinnym domem, opuściła się w nauce, miała problemy z koncentracją oraz ze snem.

Od października 2012 r. powódka A. S. rozpoczęła studia, studiuje fizjoterapię we W.. Otrzymuje rentę w wysokości 1.050 zł. Razem z koleżankami wynajmuje mieszkanie. Nadal z rozżaleniem wspomina zmarłą mamę. Nasilenie objawów zaburzeń emocjonalnych u A. S. bezpośrednio po śmierci matki było średniego stopnia i w miarę upływu czasu ustępowało. Reakcja żałoby trwała ok. 6 miesięcy. Aktualny stan psychiczny powódki jest wyrównany i nie wymaga ona leczenia ani terapii. Śmierć matki nie wywołała u A. S. trwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym ani psychiatrycznym.

Powód R. S., będący bratem pozostałych powodów, tj. A. i D., obecnie ma 28 lat. Ma wykształcenie podstawowe, jest czeladnikiem stolarskim. Pracuje również w gospodarstwie. Kiedy zginął tragicznie ojciec powodów R. S. miał 13 lat. W dniu śmierci matki powód korzystał z 14-dniowej przepustki, w tym czasie odbywał bowiem zasadniczą służbę wojskową. W trakcie tej przepustki powód pracował na budowie, a o wypadku, któremu uległa jego matka dowiedział się od kolegi. Pożyczonym samochodem przyjechał na miejsce zdarzenia, gdzie zastał matkę raną, leżącą pod autem. Poprosiła go, by zabrał torbę, w której miała pieniądze na zakupy. Mówiła, że umiera i kocha jego i pozostałe dzieci - jego rodzeństwo. Następnie przyjechało pogotowie i zabrało raną do szpitala. O śmierci matki, która zmarła po przewiezieniu do szpitala poinformowała go siostra E.. Po śmierci matki powód załamał się psychicznie. Matkę wspomina jako osobę zaradną, troszczącą się o dzieci. Wie, że zawsze potrafiła mu pomóc, udzielić mądrej rady, a gdy było trzeba - przywołać go do porządku. Po pogrzebie matki powód wrócił do jednostki wojskowej, z której po 9 dniach został jednak zwolniony i przyjechał do domu, gdzie tymczasowo wprowadziła się i zamieszkała wspólnie z nim również jego narzeczona. Młodzi musieli odłożyć wcześniejsze plany wspólnego zamieszkania w domu narzeczonej, wobec konieczności sprawowania opieki nad młodszym bratem powoda – D., z którym zamieszkiwali przez półtora roku. W tym okresie powód cierpiał na bezsenność. Wszystko przypominało mu mamę. Chodził często na cmentarz, na jej grób. Nie korzystał z opieki lekarza, ani psychologa, nie zażywał też środków farmakologicznych. Śmierć matki zdestabilizowała całkowicie życie R. S.. Towarzyszył mu nieustający ból, tęsknota, żal, przygnębienie, poczucie nieobecności bliskiej osoby. Najtrudniej powód przeżywał ten stan przez około pół roku po śmierci mamy. Żałoba odczuwana przez R. S. nie nosi cech patologicznych. Powód nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym lub psychiatrycznym.

Trzeci z powodów - D. S. w chwili śmierci matki miał 18 lat, pełnoletniość osiągnął dwa miesiące wcześniej. Przez półtora roku mieszkał wspólnie wraz z D. S. jego brat a powód w tej sprawie – R. S. ze swą narzeczoną, natomiast siostry, jak wynika z poczynionych wyżej ustaleń już wcześniej wyprowadziły się i zamieszkały u najstarszej z nich. Ostatecznie brat z narzeczoną po tym okresie wyprowadzili się, natomiast D. S. pozostał sam w domu rodzinnym w K.. Nie radził sobie z powstałymi po śmierci matki problemami oraz z samotnością - zaczął nadużywać alkoholu. Znajomi, z którymi utrzymywał kontakt, także nie sprzyjali jego wyjściu z nałogu. Dopiero w 2012r. D. S. skorzystał z leczenia

odwykowego w szpitalu specjalistycznym w W.. Mimo przebytej terapii powód ma zaburzone relacje z pozostałym rodzeństwem. Powód D. S. nie spędza nawet świąt razem z pozostałymi członkami rodziny, które organizuje najstarsza z siostr - E.. Nie ułożył sobie również sam życia prywatnego.

W związku ze śmiercią matki, przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, powód otrzymał od strony pozwanej odszkodowanie (po pomniejszeniu o 20% stopień przyczynienia zmarłej do zaistnienia wypadku) w kwocie 28.000 złotych. Pieniądze te przeznaczył na remont domu, w którym mieszka. Fakt nadużywania alkoholu, jest dla jego rodzeństwa, a zwłaszcza siostry A. S., także powódki w przedmiotowej sprawie, źródłem dodatkowego smutku i przygnębienia.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że dochodzone na rzecz każdego z powodów roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w znacznej części są zasadne. Na podstawie powołanego w uzasadnieniu skarżonego wyroku orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, że art. 23 kc zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, jako dóbr człowieka pozostających pod ochroną prawa cywilnego, co oznacza, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste w znaczeniu wartości niematerialnych związanych z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące na taką ochronę. Sąd Okręgowy jednocześnie podkreślił, że dobro rodziny jest nie tylko wartością powszechnie akceptowaną społecznie ale także uznana za dobro podlegające ochronie konstytucyjnej. Zatem więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci oraz zapewnieniu im możliwości kształcenia. Dlatego też prawo do życia rodzinnego podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz każdego z powodów kwotę po 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, uwzględniając 20% przyczynienie się matki powodów do powstania szkody (uznając jako należną, tzw. wyjściową kwotę 100.000 zł zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów). Określając wysokość należnego zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie, że już przed tragiczną śmiercią M. S. sytuacja życiowa całej rodziny była niezwykle trudna. Kilka lat wcześniej w wypadku samochodowym zginął tragicznie mąż M. S. - ojciec powodów i ciężar utrzymania i opieki nad pięciorgiem dzieci spadł wyłącznie na barki ich matki, która z trudem radziła sobie finansowo. Powodowało to konieczność korzystania z pomocy społecznej. Wszyscy powodowie w szczególny sposób bardzo negatywnie odczuli nagłą i niespodziewaną śmierć swojej matki, która była dla nich jedynym opiekunem. Powódka - A. S., jest najmłodszą z rodzeństwa, w dacie śmierci matki miała zaledwie 13 lat, a utrata matki spowodowała konieczność diametralnej zmiany w jej życiu. Musiała opuścić swój dom rodzinny, zmienić całkowicie otoczenie, pozostawić grono dotychczasowych przyjaciół, szkołę, w której się uczyła. W domu rodzinnym po śmierci matki początkowo zamieszkali jedynie D. S., który zaledwie dwa miesiące przed śmiercią matki osiągnął pełnoletniość i R. S.. Mimo pełnoletniości, D. nadal potrzebował wsparcia ze strony matki, którego mu w tym czasie jednak zabrakło. Spowodowało to, że w około pół roku po śmierci matki, popadł w alkoholizm. Dopiero w 2012r. zdecydował się poddać terapii w związku z chorobą alkoholową. Powód R. S. natomiast w tym okresie odbywał zasadniczą służbę wojskową. Musiał zmienić swe plany życiowe aby zaopiekować się w początkowym okresie po pogrzebie matki swoim młodszym bratem. Mieszkali razem przez okres półtora roku. Dramatyzm negatywnych doznań powodów, poczucie osamotnienia i pustki, doświadczone cierpienia moralne oraz wstrząs psychiczny wywołane śmiercią matki u każdego z powodów były znaczne. Tym bardziej, że śmierć matki jako jedynego żyjącego rodzica, u wszystkich powodów spowodowała poczucie krzywdy i osamotnienia, braku w dalszym życiu wsparcia z jej strony, zwłaszcza w trudnych losowych sytuacjach. U wszystkich powodów charakteryzowało się to także spadkiem aktywności życiowej, mimo młodego wieku - A. miała problemy w nauce, D. popadł w alkoholizm, a R. czując się odpowiedzialny za młodszego brata, nie mógł realizować swoich planów osobistych związanych z samodzielnym życiem ze swoją partnerką.

Określając wysokość zasądzanych świadczeń Sąd Okręgowy miał na względzie wypłacone już powodom – A. S. i D. S. odszkodowania odpowiednio w wysokości 32.000 złotych i 28.000 złotych, uznając jednak, że okoliczność ta nie miała wpływu na dochodzone w sprawie roszczenia, gdyż – jak wynika z niekwestionowanych ustaleń – odszkodowania

te zostały wypłacone z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów po śmierci matki, a zatem nie stanowiły rekompensaty doznanych krzywd, tj. dochodzonych obecnie świadczeń.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 kpc, obciążając stronę pozwaną całością kosztów postępowania, wobec faktu, że powodowie ulegli jedynie co do nieznaczej części swoich żądań.

(uzasadnienie k. 191 - 196)

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok apelacją w całości, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie wybiórczej oceny materiału dwudowowego, polegającą na "wynajdowaniu okoliczności jedynie uzasadniających zasądzone kwoty";

II. jak i materialnego, tj.:

1) art. 2 Konstytucji RP, poprzez błędną wykładnię art. 448 kc w zw. z art. 23 kc oraz art. 446 § 4 kc, skutkującą obejściem prawa i wywołaniem skutków prawnych wbrew woli ustawodawcy;

2) art. 87 ust. 1 Konstytucji RP, poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem za źródło prawa - jego interpretacji - art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, dokonanej przez Sądy, w sytuacji gdy materia ta jest jednoznacznie ujęta w prawie obowiązującym - tj. 446 § 4 kc;

3) art. 448 kc, poprzez przyjęcie że ma on zastosowanie w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy funkcjonuje przepis szczególny, w oparciu o który uprawnione jest zasądzenie dochodzonych świadczeń, a nadto że zasądzone kwoty są odpowiednie w niniejszej sprawie;

4) błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie art. 448 kc zw. z art. 23 kc, wskutek uznania, że zasadne jest dochodzenie zadośćuczynienia po śmierci członka rodziny, która miała miejsce przed datą 3 sierpnia 2008r.;

5) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 446 kc, wskutek nieuznania, że nowelizacja przepisu art. 446 kc, poprzez wprowadzenie § 4, stworzyła możliwość dochodzenia zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, jednakże wyłącznie w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych po wejściu tego unormowania w życie.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę kwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja k. 206 - 215)

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację k. 220 - 222)

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty naruszenia zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione, gdyż wbrew stanowisku strony apelującej, Sąd

I instancji dokonał w niniejszej sprawie wnikliwej i krytycznej, logicznie uzasadnionej,

a przez to przekonującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, na podstawie której poczynił rzeczowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne, które następnie poddał trafnej subsumcji prawnej. Sformułowany przez stronę apelującą zarzut obrazę art. 233 § 1 kpc jest przede wszystkim o tyle nietrafny, że skarżąca w istocie

nawet nie podała, w czym konkretnie upatruje uchybienia Sądu Okręgowego, ogólnikowo podnosząc jedynie, że Sąd dokonał wybiórczej oceny materiału dowodowego, polegającej na “wynajdowaniu okoliczności jedynie uzasadniających zasądzone kwoty”. Tymczasem uszło uwadze strony skarżącej, że rolą Sądu było po prostu poddanie ocenie prawnej zaferowanego przez strony materiału dowodowego w kontekście określonej podstawy faktycznej. Skoro zatem powodowie zdołali dowieść powstania po ich stronie negatywnych następstw przedmiotowego wypadku, doznanych w sferze ich dóbr osobistych (zdrowia, prawa do życia w rodzinie, poszanowania emocjonalnych więzi rodzinnych), to zadaniem Sądu Okręgowego była ocena krzywdy doznanej przez każdego z powodów, a następnie ustalenie adekwatnego do tej krzywdy zadośćuczynienia - jako rekompensaty naruszenia dóbr osobistych powstałego po stronie każdego z powodów.

W tym miejscu należy podkreślić, że Sąd I instancji – wbrew stanowisku strony skarżącej - nie skupił się na “wyszukiwaniu” argumentów uzasadniających przyznane powodom świadczenia, tylko dokonując identyfikacji i wnikliwej oceny negatywnych przeżyć każdego z powodów, w związku z tragiczną śmiercią ich matki w przedmiotowym wypadku, ustalił wymiar krzywdy każdego z nich, a następnie określił odpowiednie kwoty zadośćuczynienia, uwzględniając specyfikę realiów analizowanej sprawy.

W konsekwencji określając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na względzie przede wszystkim silne więzi rodzinne łączące rodzeństwo ze zmarłą matką, których nagle, niespodziewane i tragiczne zerwanie wywołało u każdego z powodów silny wstrząs psychiczny, cierpienie, przedwczesne poczucie osamotnienia i utraty najbliższej, oddanej i troskliwej osoby, która była ostoją i spoiwem i tak już niepełnej (monoparentalnej) rodziny S.. Trauma powodów jako członków rodziny S. była tym większa, że już w związku z wcześniejszą, również tragiczną śmiercią ojca rodziny w 1997r., ich sytuacja materialna była trudna. Rodzina utrzymywała się z renty chorobowej M. S. oraz renty otrzymywanej po zmarłym ojcu, korzystali także z pomocy opieki społecznej. Nadto w dacie zdarzenia poszkodowana miała 52 lata i – choćby przez wzgląd na zasady doświadczenia życiowego - mogła jeszcze przez relatywnie długi okres wychowywać i wspierać swoje dzieci, z którymi miała bardzo dobre relacje, pomagając i służąc radą nawet pełnoletniemu już potomstwu.

Sąd Okręgowy uwzględnił także stan psychiczny każdego z powodów bezpośrednio po tragicznym wypadku, a następnie w okresie adaptacyjnej żałoby każdego z powodów, w tym obniżenie nastroju i apatię oraz brak motywacji, a także poczucie pustki i brak wsparcia oraz trudności adaptacyjne w przypadku każdego z powodów, szczególnie kłopoty powstałe na skutek nadużywania alkoholu przez powoda D. S., (który zaledwie 2 miesiące przed śmiercią matki osiągnął pełnoletniość), poczucie straty i “rozbicia rodziny” w przypadku powoda R. S. – praktycznie naocznego świadka tragicznego zdarzenia, na którego spadł ciężar opieki przede wszystkim nad młodszym bratem D., kosztem konieczności zmiany własnych planów osobistych oraz żal i tęsknotę, jak również nieumiejętność dostosowania się do nowych realiów 13-letniej wówczas A. S., która osierocona musiała opuścić rodzinny dom i środowisko szkolne, przenieść się do W. – do najstraszniej siostry E., która została ustanowiona dla niej rodziną zastępczą, co negatywnie odbiło się również na przebiegu edukacji powódki.

Zatem – wobec sformułowanych przez stronę skarżącą zarzutów – Sąd I nie “wynażywał” argumentów dla wykazania zasadności wytoczonego powództwa, tylko wskazał konkretne okoliczności, świadczące o krzywdzie każdego z powodów, która powstała w związku z tragiczną śmiercią ich matki, tj. czynu niedozwolonego, którego sprawcą był C. D., kierujący samochodem “Ż.”, ubezpieczony w pozwanej Spółce jako posiadacz pojazdu mechanicznego, w związku z ruchem którego doszło do przedmiotowego wypadku.

Wobec powyższego, w związku z podniesionymi przez stronę skarżącą zarzutami obrazu prawa materialnego, należy podnieść, że Sąd Apelacyjny nie podzielił również zaprezentowanej przez stronę skarżącą argumentacji - jakoby z uwagi na datę przedmiotowego wypadku (11 maja 2006r.), w wyniku którego doszło do śmierci M. S., tj. przed dniem wejścia w życie (3 sierpnia 2008r.) nowelizacji art. 446 kc, dokonanej ustawą z dnia 30 maja 2008r. o zmianie m. in. ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. z 2008r., Nr 116, poz. 731), a polegającej na dodaniu do tego przepisu § 4, stanowiącego źródło dochodzenia zadośćuczynienia w przypadku śmierci osoby najbliższej – nie istniała możliwość zasądzenia pokrzywdzonym – osobom najbliższym zmarłego, odpowiedniego zadośćuczynienia. Tym bardziej, że w

świecie ugruntowanego orzecznictwa sądów powszechnych (wyrok SA w Warszawie z 22.02.2004r., II ACa 641/03, opubl. w Wokanda 2004/9/44) oraz Sądu Najwyższego (wyrok SN z 11.04.2006r., I CSK 159/05, opubl. w LEX nr 371773), jeszcze sprzed uchwalenia powołanej nowelizacji, na gruncie art. 24 kc w zw. z art. 448 kc formułowano tezy o ochronie tak doniosłych dóbr osobistych, jak prawo do życia w rodzinie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców, czy życia w pełnej rodzinie (wyrok SA w Gdańsku z 14.12.2007r., I ACa 1137/07, opubl. w POSAG 2008/1/50, wyrok SA w Łodzi z 15.07.2010r., I ACa 437/10, opubl. w OSA w Łodzi 3/2010). Stąd jak trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, prawo do życia w rodzinie i utrzymanie tego rodzaju więzi bez wątpienia stanowi dobro osobiste członków rodziny, podlegające ochronie na podstawie art. 23 i 24 kc (wyrok SN z 14.01.2010r., IV CSK 307/09, opubl. w OSNIC 2010/3/91). Nadto w trafnie przytoczonej także przez Sąd Okręgowy uchwale z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10, (opubl. na [www.sn.pl](http://www.sn.pl)) Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego, na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc, przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r., tj. przed datą wejścia w życie powołanej nowelizacji art. 446 kc. Tożsame stanowisko Sąd Najwyższy wyraził następnie w uchwale z dnia 13 lipca 2011r. w sprawie III CZP 32/11 (OSNC 2012/1/10).

W tym kontekście zarzuty strony pozwanej w zakresie obrazy prawa materialnego również należało uznać za nietrafne, jako sprzeczne z ugruntowaną linią orzecniczą sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, które to stanowisko Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, mając jednocześnie świadomość istnienia odmiennych, jednostkowych poglądów judykatury, czy doktryny.

Natomiast biorąc pod uwagę zarówno rozmiar cierpień psychicznych u każdego z powodów w wyniku śmierci matki, a także rodzaj, charakter i intensywność opisanych przez Sąd I instancji negatywnych następstw tragicznej śmierci M. S. – w przekonaniu Sądu Apelacyjnego – zasądzone na ich rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty są adekwatne i spełniają swoją funkcję kompensacyjną. Tym bardziej, że z uwagi na ocenny charakter kryteriów ustalenia konkretnej kwoty zadośćuczynienia, jej określenie jest ze swej istoty objęte sferą swobodnej oceny sędziowskiej, co oczywiście nie może oznaczać dowolności (postanowienie SN z 27.07.2005r., II KK 54/05, opubl. w LEX nr 152495 i wyrok SN z 14.01.2011r., I PK 145/10, opubl. w LEX nr 794777). Dlatego określając wysokość należnego tytułem zadośćuczynienia świadczenia pieniężnego Sąd musi się kierować całokształtem okoliczności każdego rozpatrywanego przypadku. Zatem na etapie postępowania apelacyjnego Sąd II instancji może dokonać korekt zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy Sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności” (wyrok SA w Lublinie z 10.05.2001r., II AKa 81/01, opubl. w OSA 2001/12/96). Stąd korygowanie przez Sąd II instancji zasądzonych zadośćuczynienia może nastąpić w zasadzie tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, istnieje podstawa do oceny, że jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok SN z 18.11.2004r., I CK 219/04, opubl. w LEX nr 146356), a z taką sytuacją w realiach przedmiotowego przypadku nie mamy do czynienia.

W tym miejscu dodatkowo należy podnieść, że akcentowana przez stronę pozwaną sytuacja materialna rodziny S., szczególnie w dacie przedmiotowego wypadku, nie mogła mieć decydującego znaczenia dla oceny adekwatności należnego każdemu

z powodów zadośćuczynienia, gdyż stopa życiowa poszkodowanych czynem niedozwolonym nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną krzywdę (wyrok SN z 17.09.2010r., II CSK 94/10, opubl. w OSNC z 2011/4/44), bowiem rozmiar cierpień po utracie osoby najbliższej nie zależy od kondycji materialnej poszkodowanych. Zaś zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 kc nie jest zależne od pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej w wyniku śmierci bezpośrednio poszkodowanego, lecz ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej (wyrok SA Poznaniu z 07.01.2014r.,

I ACa 1093/13, LEX nr 1416229).

Nadto potrzeba utrzymania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z 30.01.2004r., I CK 131/03, opubl. w OSNC 2005/2/40). Nakaz utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może być wynikiem oceny jedynie najbiedniejszych warstw społeczeństwa. Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest bowiem jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15.02.2006r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6.06.2003r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396).

Dodatkowo, jedynie na marginesie należy podnieść, że okoliczność, iż w postępowaniu likwidacyjnym powodowie domagali się niższych kwot zadośćuczynienia niż sumy, o jakie ostatecznie wnosili w postępowaniu sądowym, nie miała wpływu na ocenę zasadności dochodzonych roszczeń.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od strony pozwanej solidarnie na rzecz powodów kwoty po 2.700 złotych na rzecz każdego z nich, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego każdego z powodów w postępowaniu apelacyjnym.